

Poznałem cię, gdy
przemówiłeś do mego serca.
Promieniem słońca
dotknąłeś mej duszy, potem
wryłeś w pamięci znamię.

Poznałem cię, kiedy
słowa twoje zbliżały Polaków.
Serce z radością spogląda
na słowa nadziei,
Ojczyzna tęskni, słowa krzepią.

Poznałem cię w imię historii,
w imię „Rybaka” wszechczasów.
Poznałem cię, bo byłeś z nami,
z kulą ziemską na karku.
Z przepaści wyrwałś wiele dusz
na lądzie i morzu.
Podajesz rękę ubogim,
dostojnych witasz.

Na arenie mojego widzenia
zaszła zmiana,
dusza się cieszy,
nie lęka się pamięć.

A kiedy kasztany kwitną,
życzenia dla ciebie
ze świata płyną:
radości, szczęścia
i błogosławieństwa Bożego
ci życzą.

Teraz w domu Pana
szczęśliwy jesteś
i nie masz świata ciężaru na karku,
nawet zdradziecka broń cię nie zrani.

Z balkonu Pana błogosławisz światu,
a twoi wierni zbratani
umysłem i duchem
z nową nadzieją w przyszłość spieszą.

By świat nie upadł!
By świat ratować od zła!
By człowiek kochał bliźniego!
By ziemską drogą
zbliżała człowieka do Boga!

Wacław Morawski

POZNAŁEM CIĘ